

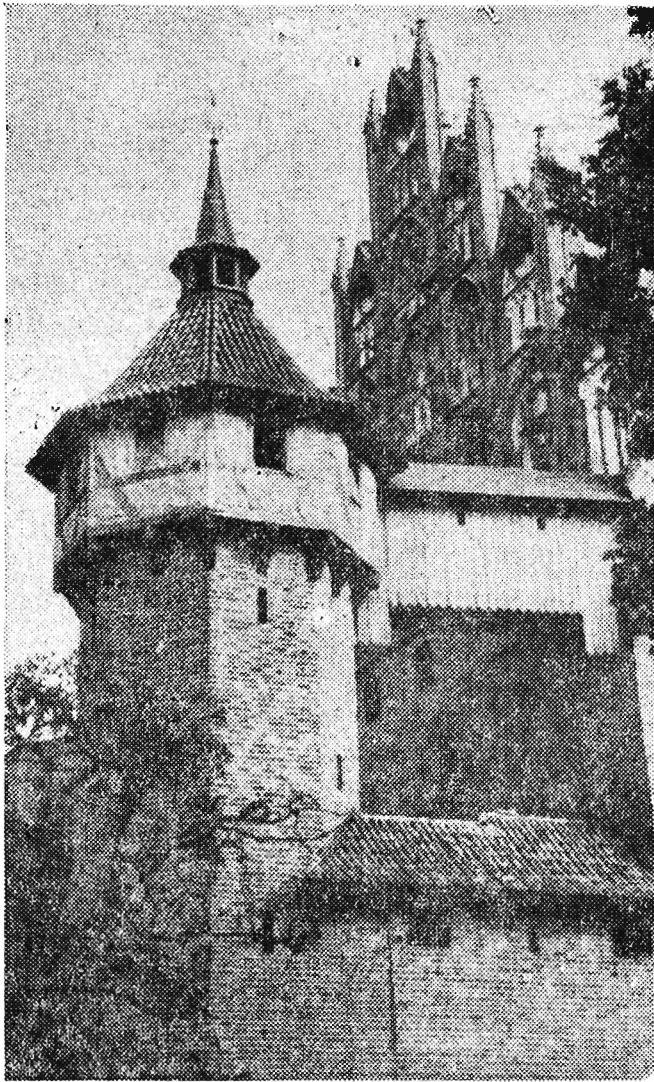
NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 7 maja 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 107 (4009) | Wyd. 1

Nakład 84.200



Malbork — fragment zamku.

CAF fot. Kopeć

Sesja Rady Naczelnej TRZZ zainaugurowała obchody V Tygodnia Ziemi Zachodnich

WARSZAWA

W Pałacu Staszica w Warszawie obradowała 5 bm. VI sesja Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, która zainaugurowała obchody V Tygodnia Ziemi Zachodnich.

Otwierając obrady, przewodniczący Rady prof. dr Stanisław Kulczyński omówił założenia programowe tegorocznego Tygodnia.

Pierwsze z nich to — w nawiązaniu do XX rocznicy powstania PPR — silne zaakcentowanie, że koncepcji politycznej partii, jej ofiarnemu wkładowi w walkę z hitlerowskim okupantem, ogromnemu wysiłkowi organizatorsko - politycznemu w dziele odbudowy kraju, zawdzięczamy powrót Polski nad Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk, na nasze przastare Ziemi Zachodnie i Północne. Istotnym elementem obchodów Tygodnia będzie rów-

nież przypomnienie społeczeństwu — w związku ze zbliżającą się XX rocznicą powstania ludowego Wojska Polskiego — olbrzymiego wkładu naszej ludowej armii w wyzwolenie, odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich.

W roku bieżącym przypada czterdziesta rocznica powsta-

(Ciąg dalszy na str. 2)

DYPLOM HONOROWY ZA GŁOSNE SZCZĘKANIE

W znanej z sympatii dla zwierząt Anglii po raz pierwszy przyznano psu dyplom honorowy. Burmistrz podlondyńskiej miejscowości East Ham przyznał to odznaczenie czarno-złotemu kundlowi „Wagowi”, który niedawno głośnym szczekaniem ostrzegł 5-osobową rodzinę przed pożarem.

Wag został oficjalnie przyjęty przez burmistrza na ratunek w East Ham i mianowany honorowym członkiem Brytyjskiej Ligi Młodszych Psów, której jest pierwszym czworonożnym członkiem.

CIEKAWOSTKA

50-lecie „Prawdy”

Uroczysta akademicka w Moskwie

MOSKWA

Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. CHRUSCZOW zagal w dniu 5 maja w Kremleskim Pałacu Zjazdów uroczystą akademią z okazji 50-lecia dziennika „Prawda”.

Na akademii przybyli przywódcy Partii Komunistycznej i członkowie rządu radzieckiego, najstarsi pracownicy prasy radzieckiej

Sekretarz KC KPZR Leonid Iljczew odczytał pismo powitalne Komitetu Centralnego KPZR do dziennika „Prawda” i do wszystkich pracowników prasy radzieckiej.

Leninowska „Prawda” — stwierdza KC KPZR — była zwiastunem Wielkiego Października, propagatorem, agitatorom i organizatorem budowy socjalizmu i komunizmu. Odegrała ona wybitną rolę w zespoleniu mas ludowych wokół Partii Komunistycznej, w ich zahartowaniu ideowym i wychowaniu politycznym.

KC KPZR wyraża przekonanie, że dziś, gdy naród radziecki prowadzi gigantyczną walkę, by wcielić w życie nowy program i uchwały XXII Zjazdu KPZR, „Prawda” będzie dawała nowy przykład pracy propagatorskiej i organizacyjnej, mobilizując masy pracujące do wykonania historycznych, ogólnoswiatowych zadań budownictwa komunistycznego.

Zaszczytnym obowiązkiem dziennikarzy radzieckich jest aktywne wyjaśnianie założeń pokojowej polityki zagranicznej partii i państwa radzieckiego, poświęcanie wszystkich swych sił walce o zwycięstwo sprawy pokoju, sprawy niezawisłości narodowej, demokracji i socjalizmu — stwierdza KC KPZR w swym piśmie powitalnym.

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Georgadze odczytał dekret o odznaczeniu „Prawdy” Orderem Lenina.

Order Lenina wręczył delegacji „Prawdy” przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew.

Następnie wygłosił referat redaktor naczelny „Prawdy” Paweł Sattukow.

Jubilatowi — „Prawdzie” i jej pracownikom złożył gratulacje zastępca naczelnego redaktora dziennika „Zeminiżpao” Czen Tsiun.

Pozdrowienia przekazali również członek Centralnego Komitetu Wykonawczego Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii, redaktor dziennika „New Age” Puran

oraz przedstawiciele dzienników centralnych, czasopism, agencji prasowych, radia, telewizji i wydawnictw.

Obecni byli także redaktorzy dzienników bratnich partii markslistowsko - leninowskich wielu krajów i dziennikarze wszystkich kontynentów, którzy przybyli do Moskwy w związku z 50-leciem leninowskiej „Prawdy”.

Czandra Djoszi, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, dyrektor polityczny dziennika „Humanite” Etienne Fajon.

W imieniu centralnych organów partyjnych europejskich krajów demokracji ludowej przemówienie wygłosił członek KC PZPR, redaktor

naczelny „Trybuny Ludu” Leon Kasman.

Ponadto przemawiali: zastępca redaktora naczelnego kubańskiego dziennika „Noticias de Hoy”, Raul Valdes Vivo, weteran amerykańskiej prasy robotniczej, A. Johnson, algierski dziennikarz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ruszyła budowa drugiej części fabryki kwasu siarkowego

W tarnobrzesckim kombinacie chemicznym ruszyła prace przy budowie drugiej części fabryki kwasu siarkowego o rocznej zdolności produkcyjnej 100 tys. ton. Brygady Tarnobrzesckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przystępują do wznoszenia fundamentów tego obiektu. Nowa fabryka ma być przekazana do eksploatacji w połowie przyszłego roku.

W odróżnieniu od pierwszej fabryki kwasu siarkowego, której surowcem wyjściowym jest czysta siarka, nowy obiekt wytwarzać będzie kwas siarkowy z odpadów porafinacyjnych. Zawiera on stosunkowo wysoki procent siarki.



Na zdjęciu:

Zebrań grupy korespondentów gazet „Prawda” — członków załogi fabryki „E-ektrosila” w Leningradzie.

CAF



Zmiany w klasyfikacji po IV etapie

Zieliński i Kudra pierwsi na mecie w Karl Marx-Stadt

KARL MARX-STADT

Specjalni wysłannicy PAP red. red. Mieczysław Eibel i Zbigniew Kossek donoszą: Rozegrany 5 bm. IV etap Wyciągu Pokoju składał się z dwóch części: przed południem odbyła się indywidualna jazda na czas, a następnie po krótkim odpoczynku rozegrano drugi podetap długości 157 km z Jenu do Karl-Marx-Stadt.

Po raz pierwszy w tegorocznym wyciągu na mecie etapu triumfowali reprezentanci Polski. Drugi podetap z metą na stadionie w Karl-Marx-Stadt wygrał debiutujący w tej wielkiej imprezie Zieliński. Również drugie miejsce wywalczył Polak — Ki Ira. W kilka sekund za tą dwójką linię mety minęła duża grupa kolarzy, w której z Polaków znajdowali się wszyscy pozostałi zawodnicy z wyjątkiem Domańskiego. O klasyfikacji IV etapu zadecydowała indywidualna jazda na czas na pierwszym podetapie.

Na zdjęciu: Runda honorowa na stadionie w Erfurcie (od lewej): Hank Nijdam (Holandia) — III miejsce, Alekstej Pietrow (ZSRR) — I miejsce, Anatol Czerepowicz (ZSRR) — II miejsce.

CAF — telefoto

Ostatecznie sobotni etap wprowadził poważne zmiany w klasyfikacji indywidualnej i zespolowej. Torowy mistrz świata na dochodzenie, Holender Nijdam, dzięki zdecydowanemu zwycięstwu w jeździe na czas zajął nie tylko pierwsze miejsce w łącznej klasyfikacji IV etapu, ale zdobył także kosztliwą przodownika Wyciągu. Dotychczasowy lider, reprezentant radziecki Czerepowicz, który w próbie szybkości był dopiero 16. straciwszy do zwycięzcy prawie 5 minut, zajmując obecnie 2 miejsce.

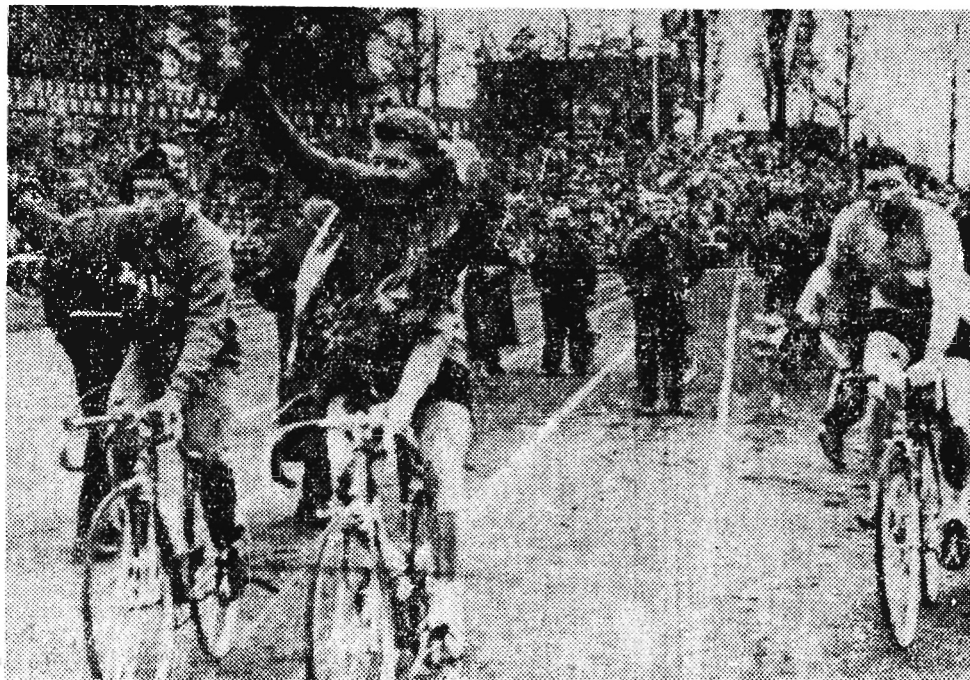
Szybkość zawsze była słabą stroną naszych kolarzy. Nic więc dziwnego, że obawiano się, czy Polaków nie spotka podobny los, jak w ubiegłym roku, kiedy straciliśmy do zespołu ZSRR prawie 16 minut. Tym razem było jednak znacznie lepiej. Wprawdzie nie odnieśliśmy sukcesów, nie straciliśmy niewiele. Zespół holenderski wyprzedził nas o przeszło 8 minut, natomiast ZSRR o 5 min., a Niemcy zaledwie o ponad minutę. Szczególnie cieszy nas świetna nadał postawa naszego debiutanta, Zielińskiego, który w jeździe na czas wyprzedził najbliżej z Polaków zajmując 14 miejsce, a następnie zwyciężył w Karl-Marx-Stadt. Polak zajmuje obecnie 7 miejsce w klasyfikacji indywidualnej. W klasyfikacji drużynowej na pierwsze miejsce wysunęła się Holandia przed Belgią, ZSRR, NRD i Polską.

(Ciąg dalszy w „Stadionie”)



Sytuacja baryczna: pomocna Słędynawia i Anglia pozostają pod wpływem układów niżowych. Pozostała część Europy zalega wsi wysokiego ciśnienia, wciągający wyl azorski z wylętem rosyjskim.

Prognoza pogody: rano pogodnie, w ciągu dnia umiarkowany rozwój chmur kłębiastych. Temperatura najwyższa dniem do 17 st. C., najniższa nocą ok. 4 st. C. Wiatry początkowo słabe, zmienne, w ciągu dnia przechodzące w umiarkowane — południowo-wschodnie.



Pierwszy rok pracy rad narodowych nowej kadencji

WARSZAWA

Minał rok od momentu, kiedy nowo wybrane rady narodowe rozpoczęły pracę. W związku z tym wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP — red. Januszowi Weyrochowi poinformował o pracy nowych rad narodowych na tle realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR.

— Jeśli poprzednia kadencja przebiegała pod znakiem rozszerzenia uprawnień rad — powiedział wicepremier Nowak — to pierwszy rok nowej kadencji oceniam jako niewątpliwie jako dalsze pogłębienie procesu decentralizacji, a także umacniania, usprawniania oraz podnoszenia na wyższy poziom pracy rad narodowych i ich aparatu. Najważniejszym wydarzeniem minionego roku w życiu rad było VIII Plenum KC PZPR — pierwsze poświęcone wyłącznie problematyce rad. Dotychczasowa realizacja uchwał tego plenum doprowadziła już obecnie do rozwiązania kapitałowej sprawy, jaką jest ukształtowanie się i bliższe sprężowanie zasad i funkcji rad poszczególnych szczebli.

Jeśli chodzi o wojewódzkie rady narodowe, rozszerzone zostały uprawnienia tych rad w zakresie koordynacji całości gospodarki narodowej w przekroju terenu. Z WRN i jego organów stworzona została władza, zajmująca się głównie koordynowaniem całości gospodarki na terenie województwa, nadzorem nad realizacją zadań, analizą ekonomiczną zjawisk społeczno-gospodarczych, wreszcie bilansowaniem środków i ustalaniem na ich podstawie ogólnych i szczegółowych kierunków gospodarki województwa. Prace poszły w kierunku umocnienia roli i pozycji wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego, organów statystyki, a w niektórych funkcjach także wydziałów finansowych. Te trzy organy stają się w ręku prezydiów WRN instrumentem kompleksowego planowania, nadzoru i koordynacji. Równocześnie rozpoczęto porządkowanie stosunków wzajemnych pomiędzy organami administracji państwowej, jakimi są wydziały prezydiów WRN, a organami administracji i zarządu gospodarczego, jakimi są zjednoczenia. Chodzi o wyeliminowanie zjawisk dublowania prac oraz zastępowania w wielu funkcjach zjednoczeń przez wydziały.

Istotne znaczenie dla zwiększenia uprawnień i usprawnienia zarządzania całością gospodarki na swym terenie miało dla WRN pismo okólnie prezesa Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania przez prezydium WRN kwartalnych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz planów obrotu towarowego. Uprawnienie to umożliwiło prezydium WRN pełną orientację w zakresie sytuacji rynkowej na swym terenie, a co za tym idzie — zapobieganie i przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju nieprawidłowościom, regulowanie występujących ewentualnie dysproporcji.

Dalszym krokiem w tej dziedzinie będzie wydanie nowych aktów prawnych, dotyczących m. in. spraw koordynowania działalności przemysłu kluczowego i terenowego, badania zdolności produkcyjnych przemysłu, sporządzania bilansów paszowych, materiałowych, energii, paliwa itd.

Podstawowym ogniwem władzy państwowej w terenie jest powiatowa rada narodowa. W ciągu minionego roku władze wojewódzkie przekazały powiatom wiele przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych o zasięgu lokalnym oraz poważną część środków potrzebnych do kierowania rozwojem rolnictwa. Obecnie przekazują uprawnienia w zakresie szkolenia

organów do sprawy realizacji postulatów wyborców, choć nie jest wolny od usterek i uchybień, to jednak — oceniam generalnie — nacechowany jest poczuciem odpowiedzialności i zrozumienia dla politycznej i społecznej wagi tego zagadnienia.

Postulaty wyborców z kadencji na kadencję konkretyzowały się, stawały się coraz bardziej realne. Programy wyborcze przestały już być zbiorem postulatów, lepiej lub gorzej podsumowanymi i opracowanymi. Obecnie programy są bazą działania rad i ich organów.

Istnieje ścisła więź postulatów z planami i programami gospodarczymi oraz z czynami społecznymi. I to jest świadectwem realności postulatów i aktywności wyborców we współdziałaniu ze swoimi radami.

Cechą charakterystyczną większości postulatów i wniosków było to, że postulujący zgłaszali najpilniejsze potrzeby swego terenu i częstokroć deklarowali pomoc w ich re-

organizacji w ramach czynów społecznych. Realizacja wszystkich zgłoszonych postulatów wymagałaby ogromnych nakładów sięgających kwoty 72 mld zł. W planie 5-letnim przewidziano na realizację postulatów wyborców 29,8 mld zł. Reszta słusznym spraw będzie musiała być odłożona na następny okres.

Poważny stosunek rad i ich organów do postulatów i wniosków wyborców znajduje wyraz m. in. w tym, że sprawy te są często przedmiotem obrad sesji rad oraz posiedzeń prezydiów. W ciągu ubr. we wszystkich województwach oceniono realizację postulatów i wniosków bądź przy kompleksowej ocenie wyników działalności gospodarczej, bądź wysłuchując specjalnych informacji o realizacji postulatów. Szczególnie wiele miejsca w swej pracy poświęcają sprawom postulatów i wniosków rady i prezydium m. Łodzi, woj. opolskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i bydgoskiego.

— Na zakończenie jeszcze jed- no pytanie: w jakim stopniu wzrost uprawnień i zadań rad narodowych oznacza zwiększenie możliwości oddziaływania ludności na sprawy rządzenia państwem?

— Wzrost oddziaływania ludności na sprawy rządzenia państwem jest logiczną konsekwencją zwiększających się

globalna produkcja przemysłowa tych terenów jest dwukrotnie większa niż przed wojną. Rozwijają się tam nowe ośrodki naukowe i artystyczne, promieniujące na całą Polskę.

Te nasze osiągnięcia — powiedział pos. Izydorczyk — są tak oczywiste, że nawet zachodni Niemiecka propaganda rewizjonistyczna została zmuszona do zmiany frontu, nie mogąc już nadal posługiwać się opowiadaniem o „białej plamie”. W dalszej części swego re-

Sesja Rady NATO w Atenach przyjęła propozycję USA w sprawie polityki nuklearnej paktu

LONDYN

Na sobotnim plenarnym posiedzeniu Rady NATO w Atenach, ministrowie spraw zagranicznych i obrony 15 państw paktu przyjęli amerykańską propozycję określającą zasady polityki nuklearnej sojuszu północnoatlantyckiego.

Jak podaje Agencja Reuters, projekt amerykański przewidywał, iż:
1) Stany Zjednoczone poinformują swych sojuszników o rozmieszczeniu i sile swych broni jądrowej magazynowanej w Europie.
2) Stany Zjednoczone zobowiążą się nie zmniejszać zapasów broni jądrowej w Europie bez konsultacji z NATO.
3) NATO opracuje wytyczne, które określają, w jakich okolicznościach można będzie użyć w walce amerykańską nuklearną broń taktyczną.

Obszary zwracają uwagę, że punkty 2 i 3 odpowiadają życzeniom Niemiec zachodnich. W szczególności punkt drugi pozwala im utrudniać wszelkie ewentualne rozmowy na temat stref zdemilitaryzowanych i związane z tym wycofania broni jądrowej z jakiegos obszaru. Punkt trzeci natomiast zbliża NRF ku współdecydowaniu w użyciu broni jądrowej. Chociaż, jak to podkreślają agencje zachodnie, ostateczne prawo decyzji w tej kwestii pozostanie przy Kennedy'ym i Stanach Zjednoczonych, to nowe propozycje amerykańskie przewidują opracowanie procedury i ustalenie okoliczności, w jakich dowódcy wojsk NATO — także nie-Amerykanie — będą mogli zwracać się do Kennedy'ego o upoważnienie do użycia broni nuklearnej.

„Poza tym, jak podał agencja Associated Press, w razie powstania krytycznej sytuacji”, dowódca NATO ma konsultować się — jeśli czas pozwoli — z sojusznikami w kwestii zastosowania czy nie-zastosowania tej broni. Dotychczas prawo wyłącznej decyzji w tej sprawie ma prezydent USA.

Podróż była ciekawa i owocna. E. Szyr powrócił z Maroka i Tunezji.

WARSZAWA
5 km. powrócił do Warszawy wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr. Bawił on z kilkudniową wizytą w Maroku w związku z otwarciem międzynarodowych targów w Casablance oraz rozpoczęciem budowy w Maroku przez Polskę dużej cukrowni. W drodze powrotnej do kraju wicepremier E. Szyr złożył wizytę kurtuazyjną w Tunezji.

Bezpóśrednio po powrocie Eugeniusz Szyr oświadczył przedstawicielowi PAP.

— Podróż była ciekawa i owocna. Zarówno w Maroku jak i w Tunezji stwierdzić można było duże zainteresowanie Polską, duże sympatii i uznanie dla naszego państwa, dużo zaznania do naszych możliwości gospodarczych. W rozmowach z kierowniczymi osobistościami obu krajów ustalono główne linie dalszej współpracy ekonomicznej i kulturalnej.

Szerokim przedmiotem było dla mnie spotkanie z premiern i ministrem spraw zagranicznych rządu algierskiego, któremu przekazałem zapewnienia solidarności i sympatii w imieniu rządu i narodu polskiego. Nie wątplie, że sprawa narodu algierskiego jeszcze mocniej niż dotychczas porusza serca i umysły społeczeństwa polskiego i pobudził do solidarności i pomocy, zwłaszcza dla uchodźców, którzy w liczbie blisko 2 milionów powracają będą do swych zrujnowanych i zniszczonych osiedli i wsi. Chciałbym też powiedzieć kilka słów o polskich specjalistach w Tunezji i Maroku. Pracują oni przy projektowaniu i budowie wielu obiektów przemysłowych, a także jako doradcy i eksperci. Nasi fachowcy w Maroku i Tunezji cieszą się sympatią i szacunkiem. Aktywizują się nad poddań dobrze i wykazują dużo inwencji i inicjatyw w nowych dla nich i trudnych warunkach.

W sumie wyzniki wizyty są istotne i ciekawe, pokonają nadzieje na znacznie szerszy rozwój tych stosunków ekonomicznych, politycznych i kulturalnych z Północną Afryką.

Wywiad wicepremiera Zenona Nowaka

wprowadzeniem nowej organizacji wydziałów prezydiów rad narodowych poszczególnych stopni.

— W uchwale VIII Plenum dużo miejsca poświęcono nowej roli i zadaniom gromadzkich rad narodowych. Jak wygląda realizacja uchwały na tym odcinku?

— Bez właściwej pracy rad gromadzkich, nie może być mowy o odpowiednim poziomie działania rad powiatowych. Równoległe więc z umacnianiem PRN, obserwaliśmy proces wzmacniania rad gromadzkich. Zwiększenie ich roli, uprawnień i środków działania nastąpiło zwłaszcza w dziedzinie planowania i kierowania rolnictwem. Zrealizowano już zasadnicze postanowienia uchwały, a mianowicie wprowadzono planowanie gromadzkie. Zasadniczym elementem tych planów są sprawy rolnictwa. Równocześnie rozszerzyliśmy tzw. chełmski eksperyment, tzn. zwiększona została samodzielnność GRN w zakresie wymiaru i poboru podatku gruntowego w dalszych 10 powiatach. Ewentualna decyzja w sprawie przekazania tych spraw do zakresu stałych zadań wszystkich GRN będzie mogła być podjęta po szczegółowym zbadaniu doświadczeń tych 10 powiatów.

W wyniku realizacji uchwały VIII Plenum podjęta została decyzja zniesienia 1.085 gromad słabych ekonomicznie. Obecnie mamy 5.245 gromad (w r. 1955 było ich 8.759).

W wyniku dokonanych zmian w podziale administracyjnym wsi wykrystalizowała się gromada wyposażona w podstawowe urządzenia gospodarstwa i socjalne, zdolna przejąć nowe, poważniejsze zadania. Przez likwidację 1.085 gromad uzyskano ok. 4 tys. etatów, które wraz z funduszem płac przekazane zostały na wzmocnienie pozostałych GRN.

Zapytany o realizację postulatów wyborców, Z. Nowak oświadczył:

— Problem ten był poważnym akcentem pracy prezydiów i całego aparatu rad w okresie minionego roku. Zaręjestrowanie i zewidencjonowanie ok. 108 tys. postulatów oraz opracowanie programu ich realizacji (znaczną część wniosków już zrealizowano) stanowi konkretny wyraz więzi nowych rad z ludnością. Stosunek rad i ich

Obchody V Tygodnia Ziemi Zachodnich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia Związku Polaków w Niemczech. Obchody Tygodnia będą więc okazją do szerokiego zaznajomienia społeczeństwa ze wzruszającą w swej prostocie i wielkości prawdą o tych Polakach, którzy przez wieki niewoli na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych trwali i przetrwali.

W obchodach tegorocznego Tygodnia specjalny akcent położony zostanie także na sprawy morza.

W dalszym ciągu obrad zastępcą przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ pos. Jan Izydorczyk wygłosił referat na temat wytycznych programowo — organizacyjnych TRZZ.

Na wstępie mówca dokonał podsumowania dotychczasowego dorobku gospodarczego naszych Ziemi Zachodnich i Północnych podkreślając, iż

50-lecie „Prawdy”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

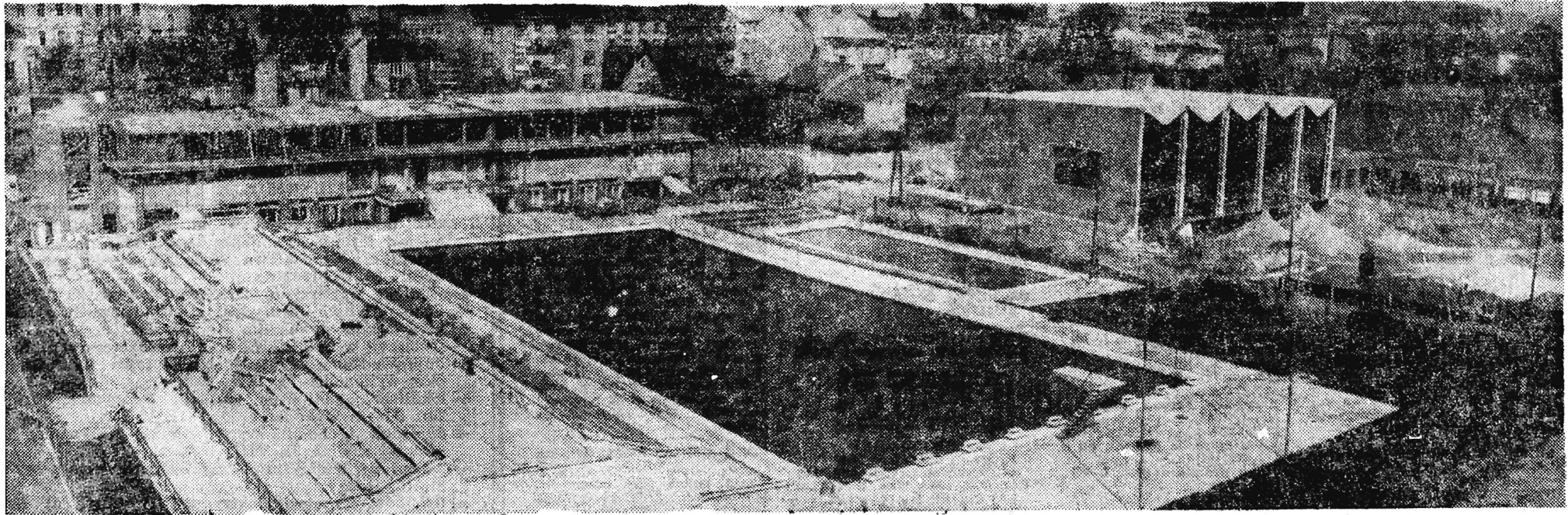
Henri Alleg, przedstawiciel australijskiego pisma „Tribune”, A. Robertsen.

Uczestnicy akademii jednomyślnie zaakceptowali tekst pisma do KC KPZR od ze-

feratu mówca przedstawił podstawowe kierunki dalszego działania Towarzystwa. Przede wszystkim zwrócił on uwagę na konieczność rozwinięcia szerszej działalności na wsi, a także wśród młodzieży.

Po dyskusji uczestnicy sesji podjęli liczne uchwały w sprawach programowych i organizacyjnych, dokonali wyboru delegatów na Polski Kongres Pokoju oraz powołali zespoły, które zajmą się przygotowaniem III Walnego Zjazdu Delegatów TRZZ.

wszystkich pracowników prasy z podziękowaniem za wysoką ocenę ze strony KC roli prasy i „Prawdy” w życiu kraju i walce o zbudowanie komunizmu.



Na obu zdjęciach widzimy będący w budowie Włodzisławski Ośrodek Sportowy WKKFIT w Rzeszowie. Zespół budynków WOS stanowi przykład dużej klasy architektury i konstrukcji. Autorami tego projektu są: mgr inż. Andrzej Mariens (główny projektant), Andrzej Kopacz oraz mgr inż. Adolf Kosiba z Miastoprojektu Rzeszów, w zakresie zaś konstrukcji dr Stanisław Kuś, mgr inż. Żurawski i mgr inż. Sieczkowski. Fot. M. Kopeć

Sprawa spartakiad w rękach aktywu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tow. Wiercholek — przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS i tow. Cyran — reprezentujący Kuratorium Okręgu Szkolnego byli zdania, że mamy jeszcze w tej dziedzinie ogromne możliwości rozwinąć pracę. Na wsi np. w ubr. startowało w spartakiadach około 60 tys. uczestników, ale z tej liczby 1/3 stanowili sportowcy wlejszy z pow. jarosławskiego i przeworskiego. Tylko ten jeden przykład wskazuje na potrzebę jeszcze bardziej aktywnego propagowania przez aktywny sportowy imprez spartakiadowych, docierania z nimi do środowisk, gdzie

pojęcia — sport i turystyka są często jeszcze pojęciami zupełnie nieznanymi. To będzie jeden kierunek tegorocznego uderzenia w akcję spartakiadową. Drugi, o którym również często mówilo się na naradzie, to wnoszenie w znacznie większym niż dotąd stopniu, momentu sportowej rywalizacji do imprez spartakiadowych. Ta sprawa leżała dotąd zupełnie odłożona. O ile w powszechności spartakiad potrafiono się jeszcze uporać i osiągnąć w tej dziedzinie rezultaty, za które aktywny sportowy woj. rzeszowski nie musi się rumienić (na naradzie przypominano np., że tylko w tegorocznych spartakiadach zimowych startowało wg niepełnych jeszcze obliczeń ponad 70 tys. uczestników), to z sprawami wycieczki sportowej i jego doskonalenia w czasie imprez spartakiadowych zostaliśmy daleko w tyle. Tymczasem zbliża się Spartakiada Centralna, która problem sportowej rywalizacji w spartakiadach stawia na plan pierwszy.

Co zrobić, żeby i w tej dziedzinie mieć wyniki? Mówilo się na naradzie, że konieczne jest wprowadzenie wielostopniowości spartakiad. Nie mogą one kończyć się na środowisku tzn. na zakładzie pracy, szkole, czy wsi. Dopiero w trakcie spartakiad międzyszkolnych, międzyszakolnych, rejonowych, gromadzkich itp. da się uwypuklić moment sportowej rywalizacji w całej rozciągłości. Zebrani podkreślali w dyskusji, że w tym trzeba widzieć potężny czynnik zbliżania wyników sportu wycieczki w naszym województwie do krajowej czołówki i wykrywania talentów sportowych wśród wioletyśkiej rzeszy startujących.

Pierwszymi inicjatywami w tej dziedzinie nie brak. Działacze dwu powiatów: niżańskiego i tarnobrzckiego oraz Stalowej Woli postanowili np. zorganizować międzypowiatową „Spartakiadę Północnego Zagłębia Przemysłowego”, uwzględniając w niej wszystkie bez mała dyscypliny sportowe. Te „jaskółki”, która jeszcze wiosną bynajmniej

nie czyniła powłoki na naradzie z uznaniem i nie szczeniło jej pochwał, zwracając jednakże przy tym uwagę, że jej nasładowanie nie jest wcale zabronione. Laurów na polu ogólnego poprawiania wyników sportowych w spartakiadach może nam przysporzyć także zwrócenie większej uwagi na zdobywanie odznak POSFiz. i MOSFiz. Tu też osiągnięć za duży nie mamy, gdyż w ubr. np. zdobyto tylko 2.770 tych odznak, stanowiących swego rodzaju dokument, stwierdzający osiągnięcie niezbędnych minimum w sporcie kwalifikowanym. Niezależny wysiłek, zmierzający do wprowadzenia rywalizacji w zdobywaniu odznak POSFiz. i MOSFiz. w powiatach jest niezbędny, by naszym dążeniom i ambicjom stało się zadaniem.

Masowość wycieczki, społeczne budownictwo sportowe, zdobywanie dla spraw sportu i turystyki wsi, rozwijanie masowej nauki pływania, wychowywanie społeczeństwa przez sport — jednym słowem wszystkie akcje zainicjowane w latach minionych w czasie spartakiad wymagają — jak podkreślano na naradzie — kontynuowania i stałego polepszania. Klimat w naszym województwie jest tu temem jak najbardziej sprzyjającym. Poczynaniem — działacze sportowych sprzyjają instytucje i organizacje państwowe, rady narodowe, organizacje społeczne i związki zawodowe.

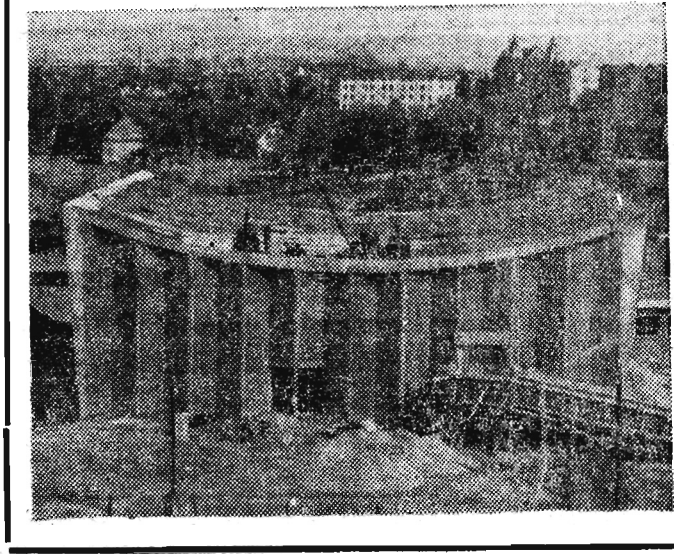
Ten sprzyjający klimat trzeba wykorzystać dla dobra rzeszowskiego sportu, dla jego upowszechniania i podnoszenia jego poziomu — tak sformułowano zadania dla aktywu sportowego na ostatniej naradzie w sprawie spartakiad. Hasło otwartych boisk nie może pozostać tylko hasłem. Musi się je rzeczywiście otworzyć dla szerokiego ogółu społeczeństwa i ten ogół na to boiska stać.

Jakimi środkami? O tym tak mówił tow. Kleibicki w swoim referacie: „...w czasie dwuletniej praktyki wypróbowaliśmy niewątpliwie towarzyszące wszystkie formy upowszechnienia ruchu spartakiadowego. Wiele, które

nie należało odrzucić, a które spopularyzować, które dają efekty, a które nie”.

Inicjatywie aktywu sportowego i turystycznego w woj. rzeszowskiemu pozostawiono więc losy rzeszowskiego sportu i rzeszowskiej turystyki i w jego ręce oddano ich najbliższą i dalszą przyszłość, licząc, że ten aktywny okazany mu zaufaniu nie zawiedzie. Dano temu wyraz również w odezwie do społeczeństwa Rzeszowszczyzny zaaprobowanej przez zebranych, która m. in. głosi:

„Aktywny sportowy i turystyczny, sportowcy i turyści woj. rzeszowskiego nie zawiedli dotąd naszego zaufania. Liczymy nadal na ich pomoc. Liczymy, że ich praca i ich poświęcenie przy organizowaniu spartakiad na terenie miast i wsi Rzeszowszczyzny, przyniosą nam piękne owoce w postaci pomnożenia liczby startujących w spartakiadach i nieustannego podnoszenia poziomu sportowego imprez spartakiadowych”.



MIELEC
Stal Ib Mielec
- Polna Przemysł
4:1 (1:1)

7 min. Olejarski 0:1
11 min. Korpalski 1:1
51 min. Lupa 2:1
57 min. Korpalski 3:1
73 min. St. Bednarz 4:1

STAL: Pytlos, J. Bednarz, Lewandowski, Juraszczuk, Kamuda, Sudol, Mokrzycki, St. Bednarz, Kleszcz, Bardulik (Lupa), Korpalski.

POLNA: Mazur, Blik, Patko, Rybiński, Herman, Patros, Smigalski, Hul, Olejarski, Rudy, Kowalik.

Sędziował p. Gołdfrid z Krosna.

Zawody stały na dobrym poziomie, a gra była szybka i zacięta. Stal odnosiła zwycięstwa zwycięstwem. Goście graли ładnie, ale mało skutecznie. W ataku dobrze wypadła środkowa trójka, a w obronie stoper Patko. Gospodarze zostali wzmoocnieni Kleszczem i Korpalskim, a po przerwie Lupa. To wydało się nam — miało decydujący wpływ na ostateczny rezultat tego spotkania. Początek meczu nie zapowiadał się obiecująco dla Stali, która grała niemrawo, atak Polnej zaś do mniej więcej 10 minut miał sporo okazji do zdobycia bramki i goście mogli zdobyć kilka goli. Taką idealną okazję zmarnował w 5 min. Hul — będąc sam na sam z Pytlosem, ale ten w ostatniej sekundzie nauczył się pod nogi zawodnika Polnej. W 2 minuty później Olejarski przeszedł przez obronę miejscowych i z bliskiej odległości umieścił piłkę w siatce. W 9 min. Rudy znów nie wykorzystał nadarzającej się okazji. Od 10 min. gospodarze z kolei coraz niebezpieczniej zaczęli brnąć Polnej, a w 11 min. Korpalski zdobył nawet wyrównanie. Po przerwie stalowcy rozpoczęli generalną ofensywę i już w 51 min. Lupa podwyższył wynik na 2:1. Teraz goście bronili się, lecz atak Stali był bardzo niebezpieczny i potrafił jeszcze zdobyć 2 gole.

Przed II Okręgowymi Zawodami Szybowcowymi w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)
cin — Stalowa Wola — Rzeszów. Przelot docelowo — powrotny na trasie Rzeszów — Kraków — Rzeszów, a przypuszczalnie lot oświetlony na 500-kilometrowej trasie Rzeszów — Zielona Góra. Oczywiście są to nasze przewidywania i wszystko uzależnione jest od warunków atmosferycznych, kierunku wiatru.

Echa rzeszowskiego turnieju

Już blisko dwa miesiące minęło od zakończenia turnieju bokserskiego o mistrzostwo Polski w Rzeszowie, a tymczasem nadal, to tu, to tam, spotyka się interesujące uwagi na ten temat. Ostatnio w miesięczniku „Boks” red. Jerzy Zmarzlik, przeprowadzając analizę sytuacji w polskim pięściarstwie szczególną uwagę zwraca na mistrzowski turniej, którego gospodarzem było nasze miasto. Zainteresowały nas te fragmenty publikacji, które dotyczą spraw sędziowania. Cytujemy: „Najbardziej rażące pomyłki popełniono w ocenie walk Misiajka z Kucznerzem, Drożdżala z Arturem Olechem i Paczkowskiego z Drućsem. Dwie z tych pomyłek miały decydujący wpływ na zdobycie tytułów mistrzowskich”.

Przytaczamy te opinie, ponieważ na łamach „Stadionu”, w bezpośrednich komentarzach, zajmowaliśmy identyczne stanowisko. A więc potwierdza się — dwaj rzeszowianie Misiajka i Paczkowski wyeliminowani zostali przez sędziów!

— Kogo zobaczymy na starcie?
— Niestety, nie mam wszystkich zgłoszonych zawodników... Aeroklub Podkarpacki z Krosna przysłał na zawody ekipę, na czele której stoi kilkakrotny mistrz świata Polski w sporcie samolotowym — Władysław Wójcicki. W ekipie ze Stalowej Woli znajdują się dobrze zapowiadający się szybownik Stanisław Kluk. Aeroklub Mielecki przysłał swoich najlepszych szybowników z posiadaczami złotych odznak szybowcowych, oczywiście z diamentami. Aeroklub Rzeszowski reprezentowany będzie studentami szybowców, a wśród nich posiadacze złotej odznaki szybowcowej z trzema diamentami: inż. Leopold Osmecki, Leszek Kuciński i najmłodszy Jan Prokop. Ci dwaj ostatni wezmą udział w szybowcowych mistrzostwach Polski w Lesznie.

— Jak przebiegała przygotowania do zawodów?
— W tej chwili jesteśmy już zasadniczo przygotowani do rozpoczęcia zawodów. Wprowadziliśmy jeszcze poprawki ostatecznej trudności związane z zakwaterowaniem gości i zabezpieczeniem wyżywienia, ale mam nadzieję, że wszystko uda się nam załatwić szczęśliwie na czas. Poza tym nadal otwarta jest jeszcze sprawa nagród dla uczestników II Okręgowych Zawodów Szybowcowych. Aeroklub Rzeszowski, jako organizator zawodów, zwrócił się do kilkunastu zakładów pracy naszego województwa z prośbą o ufundowanie nagród. Liczymy, że nasze prośby nie zostaną zaistnieć odmownie...
A więc zapraszamy wszystkich na II Okręgowy Zawody Szybowcowe, zapraszamy entuzjastów pięknego sportu na lotnisko w Jaslocie.

Zanim wyruszą szlakiem Gen. Waltera...

Emocje Wyścigu Pokoju wyraźnie osłabiły zainteresowanie naszym bieszczańskim wyścigiem. Tymczasem termin startu przybliża się z dnia na dzień, a więc przygotowania do przyjęcia polskiej czołówki kolarskiej na bieszczańskich szlakach wchodzą w stadium decydujące. W tej chwili koncentrują się one wokół działalności komisji drogowej komitetu organizacyjnego. Powodzenie naszej dorocznej imprezy jest bowiem w pierwszym rzędzie uzależnione od tego czy zaplanowane roboty drogowe, szczególnie na trasie, którą pobiegnie wyścig w swojej ostatecznej, decydującej fazie, a więc z Sanoka na mecie do Rzeszowa, zostaną w terminie zakończone.

W Rzeszowie organizatorzy nie napotykają na większe trudności. Z dużą pomocą przyszła im miejscowa Stal, przejmując na siebie obowiązki gospodarza w dniu zakończenia wyścigu. W związku z tym przystąpiono do przebudowy drogi dojazdowej w obrębie stadionu przy ul. Obrońców Stalina.

Najlepszym dowodem, że do dnia startu nie pozostało wiele czasu, są zgłoszenia licznie napływające z całego kraju. Pierwsi awizują swój przyjazd wyścigu LZS „Mazowsze” Warszawa. W ich barwach startuje m. in. zwycięzca wyścigu MON, jeden z kandydatów do reprezentacyjnej szóstki na tegoroczny Wyścig Pokoju, Zadrożny. Start Kłodnicka zgłosił m. in. Chłtjea oraz Głowatego. Nadeszły odpowiedzi od Lublińki, Górnika Mysłowice, Górnika Będzina i innych.

Jaka jest sytuacja? Przed kilku dniami oddano próbie do eksploatacji nowy most w Domaradzu i rozpoczęto smokowanie trudnego odcinka drogi w tym rejonie. To jest pocieszająca wiadomość.

W złotym tempie postępuje natomiast przebudowa nawierzchni ulic w Brzozowie, ale i tutaj 500-metrowy odcinek miejskich bezdroży stale się kurczy. Uważamy jednak, że ojowie miasta powinni w tych dniach bardziej niż dotychczas przejąć się rolą aktywnych współorganizatorów wyścigu, tym bardziej, że impreza swoją drogą jest ważna, ale gładkie ulice będą służyć nie tylko jednorazowemu przyjazdowi sportowców — nieprawdą!

Sekcje kolarskie z naszego terenu również delegują na trasę swoich najlepszych. Polna Przemysł — Wysokiego, Wisłoka — Zabickiego, Kluzę i Trybulca, Resovia — Atamana i Galanta (odbywa w naszym mieście służbę wojskową, startował dotychczas w Sparcie Żoliborza).

W trakcie szczegółowego opracowywania znajduje się program wyścigu. Chwalimy inicjatywę Związku Hodowców Gołębi, którzy zapowiedzieli swoją obecność na starcie w asyście 500 swoich skrzydlatych pupilów.

Na trasach wyścigów kolarskich

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w tych dniach wystartował „Pierwszy Krok Kolarski” — masowa impreza organizowana po raz pierwszy w tym roku dla naszej młodzieży. W Rzeszowie zwyciężył Piotr Hałoń (Resovia), przed Ochalcikiem i Szczyrkim (oba Stal Rzeszów). Bardzo korzystnie zaprezentowała się młodzież rzeszowskich szkół i młodzież miejscowych szkół oraz młodzież wiejskich szkół. Impreza wyłoniła sporą grupę talentów: Tadeusz Osucha, Stanisław Ogrodnik, Jan Ciosek, Adam Górka, Mieczysław Chodak, Andrzej Sasiadek — z tych chłopców mogą w przyszłości wyrosnąć klasowi kolarze. Polecamy ich opiekę działacze kolarskich.

Na dystansie 40 km startowali zaawansowani kolarze. Poszczególne wyścigi przyniosły zwycięstwa: Atamanowi (Resovia), Warchołowi (Resovia) oraz Korbeckiemu (Czarni Rzeszów).

Wielkie zainteresowaniem cieszyły się wyścigi kolarskie zorganizowane w Ropczycach. W tym mieście od dłuższego już

czasu obserwujemy bardzo korzystną atmosferę, sprzyjającą rozwojowi sportu kolarskiego. Sekcja działająca przy Radzie Powiatowej LZS ma tutaj wielu szczerych przyjaciół i sympatyków.

Na starcie „Pierwszego Kroku Kolarskiego” stanęło około 100 młodych chłopców — przede wszystkim uczniowie miejscowych szkół oraz młodzież wiejskich szkół. Impreza wyłoniła sporą grupę talentów: Tadeusz Osucha, Stanisław Ogrodnik, Jan Ciosek, Adam Górka, Mieczysław Chodak, Andrzej Sasiadek — z tych chłopców mogą w przyszłości wyrosnąć klasowi kolarze. Polecamy ich opiekę działacze kolarskich.

Organizacja dobra, świadcząca, że działacze terenowi potrafili radować wywiązać się z trudnych zadań.

Stadion str. 3

ROZMAWIAŁ: J. WOŹNIAK

